

Sygn. akt XV C 2010/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 sierpnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Gdańsku XV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Misiurna

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Kowalczuk - Diaków

po rozpoznaniu w dniu 21 sierpnia 2014 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko M. S. (1)

o zapłatę

1. oddala powództwo;

2. zasądza od powoda J. S. na rzecz pozwanej M. S. (1) kwotę 3617 zł (trzy tysiące siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt XV C 2010/12

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 23 sierpnia 2012 r. powód J. S. domagał się zasądzenia od pozwanej M. S. (1) kwoty 112.500 zł tytułem zachowku wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu oraz zasądzenia kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 25 czerwca 2011 r. zmarł K. S.. Spadkobiercami ustawowymi po zmarłym była pozwana M. S. (1), druga żona zmarłego oraz powód, będący jego synem z pierwszego małżeństwa ze S. S.. Zgodnie z aktem poświadczenia dziedziczenia z dnia 21 września 2011 r. sporządzonym przez notariusza A. C. na podstawie notarialnego testamentu zmarłego K. S. z dnia 6 listopada 2001 r. spadek w całości nabyła pozwana M. S. (1). Zmarły K. S. wydziedziczył powoda oraz jego dalszych zstępnych pozbawiając ich prawa do zachowku. Jako podstawę wydziedziczenia spadkodawca podał:

1. Uporczywe nie dopełnianie przez powoda względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych, w szczególności nie interesowanie się losem spadkodawcy i nie utrzymywanie z nim jakichkolwiek kontaktów od co najmniej 3 lat,
2. Uporczywe postępowanie wbrew woli spadkodawcy w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego poprzez przyczynienie się do przewlekłej choroby psychicznej swojej córki M. S. (2), opuszczenie żony z dwojgiem dzieci pozostawiając te osoby bez środków utrzymania, doprowadzenie stosunków ze swoją matką do takiego stanu, że zmuszona była opuścić wspólnie wzniesiony i zamieszkiwany dom.

W uzasadnieniu powód uznał za bezzasadne stawiane wobec niego i jego dzieci zarzuty skutkujące ich wydziedziczeniem przez spadkodawcę. Podniósł, że przed rokiem 1997 powód spotykał się ze spadkobiercą kilka razy do roku odwiedzając go w S. i wspólnie spędzając urlop. W latach 1997 do 2002 spadkodawca na stałe przebywał w

C., w związku z czym utrzymywanie kontaktów w tym okresie było praktycznie niemożliwe. Mimo to powód miał w tym okresie ze spadkodawcą kontakt listowny. Po powrocie spadkodawcy z C. powód wielokrotnie usiłował się z nim spotkać, jednakże spadkodawca aż do swojej śmierci w 2011 roku nie odpowiadał na próby listownego, telefonicznego czy osobistego kontaktu. Wszystkie próby kontaktu powoda ze spadkodawcą pozostawały bez odpowiedzi. Pozwanej oraz swojej siostrze I. S. spadkodawca oznajmił, iż nie życzy sobie kontaktów z powodem. Po powzięciu wiosną 2010 roku informacji o chorobie spadkodawcy powód pozostawał w stałym kontakcie telefonicznym z pozwaną, dowiadując się o stan zdrowia spadkodawcy i czekając na akceptację wizyty wraz z wnukami. Powód powziął informację, iż spadkodawca nie wyraził zgody na spotkanie bez podania przyczyny. Z powyższych względów w opinii powoda zarzut spadkodawcy postawiony powodowi o nie interesowaniu się jego losem oraz nie utrzymywaniu jakichkolwiek kontaktów jest całkowicie bezpodstawny. Powód zaprzeczył również, aby kiedykolwiek postępował uprzejmie wbrew woli spadkodawcy w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Podniósł, że spadkodawca nigdy nie wyrażał jakiegokolwiek opinii na temat jego postępowania. W opinii powoda nie jest mu znany związek pomiędzy jego zachowaniem a chorobą psychiczną córki M. S. (2). Zaprzeczył również, aby pozostawił bez środków do życia swoją pierwszą żonę wraz z córkami M. i A.. Cały majątek dorobkowy zostawił przy żonie a na rzecz córek płacił alimenty w wysokości 3.000 zł miesięcznie. Żona powoda jest lekarzem i prowadziła w trakcie rozstania własny gabinet. Powód podniósł również, iż wyprowadzka jego matki z domu nie była spowodowana jego zachowaniem. Matka powoda, była żona spadkodawcy nie akceptowała życia w warunkach wiejskich oraz oddalenia od przyjaciół. Z racji wieku i stanu zdrowia wymagała regularnych wizyt u lekarza, dlatego podjęła decyzję o wyprowadzce do Ł.. W opinii powoda postanowienia testamentu wynikały z braku normalnych relacji ze spadkodawcą przez kilkanaście lat od porzucenia powoda i jego matki przez spadkodawcę. Wobec powyższego powód uznał, że testament spadkodawcy w części obejmującej instytucję wydziedziczenia jest nieważny, a w związku z tym przysługuje mu roszczenie o zachowek. Wedle jego wiedzy spadkodawca był współwłaścicielem lokalu nr (...) przy ul. (...) w S. w udziale wynoszącym 1/2 jego wartości, a przybliżona wartość tej nieruchomości wraz z wyposażeniem w ocenie powoda wynosiła 900.000 zł. W świetle powyższego należny zachowek powód oszacował na 112.500 zł, to jest na 1/8 wartości prawa do nieruchomości, co stanowiło wartość połowy udziału przysługującego powodowi w przypadku dziedziczenia ustawowego.

W odpowiedzi na pozew pozwana M. S. (1) (k. 43 i nast.) wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania. Pozwana wskazała, że podtrzymuje w całości podane przez spadkodawcę w testamencie przyczyny wydziedziczenia powoda i jego zstępnych.

W uzasadnieniu podniosła, iż nie jest prawdą aby w latach 1998 do 2002 spadkobierca przebywał na stałe w C.. W tym czasie na stałe w C. przebywała pozwana w ramach delegacji związanej z jej zatrudnieniem w firmie (...). W okresie 1998 do 2002 spadkobierca przeciętnie 3 do 4 miesięcy w roku przebywał w S., a w roku 2001 od miesiąca maja do grudnia, w związku z prowadzonym remontem mieszkania. W opinii pozwanej podczas pobytów spadkodawcy w S. nie było problemów z kontaktem powoda ze spadkodawcą, spadkodawca przebywał pod adresem który był powodowi znany podobnie jak znany był powodowi numer telefonu spadkodawcy. Relacje powoda ze spadkodawcą zmieniły się po rozstaniu powoda z pierwszą żoną E. S. i pozostawieniu jej przez powoda wraz z córkami, a wnuczkami spadkodawcy bez środków utrzymania. Spadkodawca obarczał powoda winą za chorobę psychiczną wnuczki M. S. (2). Spadkobierca obarczał również powoda winą za naganne relacje ze swoją matką. Pozwana podniosła, iż powyższe przesłanki doprowadziły do tego, że po 2001 roku relacje pomiędzy spadkodawcą a powodem z winy powoda praktycznie nie istniały. Podniosła, iż pierwsza żona powoda nie uzyskiwała dochodów wystarczających do utrzymania siebie i córek, nadto powód nie płacił alimentów na rzecz córek w podanej wysokości 3.000 zł. Spadkodawca nie porzucił pierwszej żony i powoda, jego rozstanie z pierwszą żoną, matką powoda nastąpiło wskutek wspólnej decyzji małżonków.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód J. S. oraz pozwana M. S. (1) są spadkobiercami ustawowymi K. S., który zmarł w dniu 25 czerwca 2011r. w S..

(okoliczność bezsporna)

W dniu 6 listopada 2001 roku spadkodawca K. S. sporządził testament, na mocy którego do całości spadku powołał pozwaną i wydziedziczył powoda oraz jego zstępnych.

Dowód:

- testament notarialny, k. 57

W roku 1963 małżeństwo spadkodawcy i matki powoda zostało rozwiązane przez rozwód, wówczas powód z rodzicami mieszkał w Ł. W roku 1969 spadkodawca wyprowadził się z Ł. do S., gdzie podjął pracę w Telewizji (...). Po rozwodzie i przeprowadzce do S. spadkodawca pochłonięty nową pracą i otoczeniem zaniedbał stosunki z nieletnim jeszcze wówczas powodem. W dniu 30 listopada 1973 r. z wniosku pierwszej żony spadkodawcy komornik sądowy wszczął postępowanie egzekucyjne skierowane do wynagrodzenia za pracę spadkodawcy celem wyegzekwowania zaległych alimentów zasądzonych w 1962 roku w wysokości 300 zł miesięcznie. Spadkodawca skontaktował się z powodem i obiecał, że będzie regulował bieżące zobowiązania alimentacyjne w wysokości 300 zł miesięcznie, co też do ślubu powoda w 1977 roku czynił. W latach 70 relacje spadkobiercy i powoda uległy poprawie, utrzymywali dobre stosunki, odwiedzali się nawzajem w S. i w Ł., spędzali razem wolny czas, łowili ryby. Spadkodawca był obecny na ślubie powoda z jego pierwszą żoną E. S..

Dowód:

- dowód z nagrania dokonanego przez spadkodawcę z dnia 20.11.1999 r. na kasecie magnetofonowej, k. 50

- wezwanie komornika sądowego w Ł. z dnia 30.11.1973 r. do zajęcia wynagrodzenia za pracę spadkodawcy, k. 235

- zeznanie świadka I. K. k. 175-181

- zeznania powoda w charakterze strony, k. 240-242 (czas: 00:03:00-00:35:00)

Pozwana M. S. (1) i spadkodawca zawarli związek małżeński w dniu 6.12.1975r. Decyzją Prezydenta Miasta S. z dnia 15 lipca 1975 r. spadkodawca otrzymał skierowanie do przydziału mieszkania spółdzielczego typu własnościowego w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w S. przy ul. (...). Mieszkanie to spadkodawca zakupił za środki otrzymane przez pozwaną od jej rodziców, w czasie, kiedy nie byli jeszcze małżeństwem. Spadkodawca i pozwana wówczas nie posiadali majątku ani oszczędności.

Dowód:

- zawiadomienie Urzędu Miejskiego w S. z dnia 22 sierpnia 1975r., k. 94

- oświadczenie pisemne świadka I. K., k. 85-88

- zeznania świadka M. W., k. 212-213, (czas: 00:10:30-00:46:00)

- zeznania świadka E. L., k. 213-215 (czas: 00:46:00-01:33:00)

- zeznania świadka B. F. (1), k. 215-216 (czas: 01:33:30-01:54:00)

- zeznania świadka J. G., k. 21-218 (czas: 02:10:00-02:28:00)

- zeznania pozwanej, k. 242-244 (czas: 00:35:30-01:15:00)

W roku 1991 spadkodawca przeszedł na emeryturę. Emerytura, jaką otrzymywał w roku 1997 wynosiła 839,29 zł, a w roku 2011 po waloryzacji 2.125,95 zł. Dochodów z innych źródeł spadkodawca nie uzyskiwał. W latach 1996 do 2002 roku spadkodawca okresowo wraz z pozwaną M. S. (1) przebywał w C., gdzie pozwana została oddelegowana do pracy przez swojego pracodawcę firmę (...). W roku 2000 spadkodawca wraz z pozwaną sprzedali mieszkanie w S. przy

ul. (...) za środki uzyskane ze sprzedaży mieszkania przy ul. (...) oraz oszczędności uzyskane za pracę pozwanej w C. (137.000 zł) zakupili mieszkanie w S. przy ul. (...).

Dowód:

- odpis księgi wieczystej KW nr (...) k.19
- zeznania świadka M. W., k. 212-213, (czas: 00:10:30-00:46:00)
- zeznania świadka E. L., k. 213-215 (czas: 00:46:00-01:33.00)
- zeznania świadka B. F. (1), k. 215-216 (czas: 01:33:30-01:54:00)
- zeznania świadka C. S., k. 216-217 (czas: 01:54:00-02:10:00)
- zeznania świadka J. G., k. 21-218 (czas: 02:10:00-02:28:00)
- zeznania pozwanej, k. 242-244 (czas: 00:35:30-01:15:00)
- wyciąg z rachunku bankowego pozwanej z dnia 31 sierpnia 2000r. k. 249
- decyzja ZUS wymiaru emerytury spadkodawcy k. 250-252

W roku 1998 powód rozstał się ze swoją pierwszą żoną E. S., następnie wyprowadził się od niej i ich dwóch córek M. oraz A. S.. Spadkodawca bardzo przeżył rozstanie powoda z synową. Zaczął obwiniać powoda winą za pozostawienie żony wraz z córkami bez środków utrzymania, za chorobę psychiczną starszej z nich M. S. (2). Od tego czasu spadkodawca zerwał wszelkie kontakty z powodem. Nie nawiązał ich aż do swojej śmierci w 2011 roku. W tym czasie odmawiał wszelkim podejmowanym przez powoda próbom przywrócenia wzajemnych relacji, jedynie dwukrotnie, po samobójczej śmierci wnuczki M. S. (2) oraz po śmierci papieża skontaktował się z powodem, wzajemne relacje ojca i syna nie zostały jednak odnowione.

Dowód:

- zeznania powoda, k. 240-242 (czas: 00:03:00-00:35:00)
- zeznania pozwanej, k. 242-244 (czas: 00:35:30-01:15:00)
- zeznanie świadka I. K., k. 175-181
- zeznania świadka E. L., k. 213-215 (czas: 00:46:00-01:33.00)
- zeznania świadka B. F. (1), k. 215-216 (czas: 01:33:30-01:54:00)
- zeznania świadka A. S., k. 169-172

Po rozstaniu z pierwszą żoną E. S. powód dokonał podziału majątku wspólnego. Córki M. i A. S. miały kontakt z powodem po jego rozstaniu się z pierwszą żoną, interesował się on również ich losem. Młodsza córka A. S. mieszkała przez 2 lata u powoda. Powód miał przez pewien okres czasu problemy z zapłatą alimentów, zaległości z tego tytułu zostały w późniejszym okresie uregulowane. Powód obecnie pozostaje w nowym związku małżeńskim, w którym na utrzymaniu ma dwoje małoletnich dzieci. Pomaga również w utrzymaniu pełnoletniej córki A. S., która obecnie studiuje.

Dowód:

- zeznania świadka A. S., k. 169-172

- dowody wpłat tytułem świadczeń alimentacyjnych, k. 220
- umowa podziału majątku wspólnego, k. 200-202
- zaświadczenie Komornika Sądowego ws. Spłaty należności alimentacyjnych, k. 205
- zeznania powoda k. 259 (czas: 00:02:30-00:06:30)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, dokumentów prywatnych oraz urzędowych przedłożonych przez strony, zeznań świadków E. L., M. W., J. S., B. F. (2), C. S. oraz A. S. i I. K., oraz zeznań złożonych przez pozwaną i powoda przesłuchanych w charakterze stron.

Za prawdziwe i autentyczne Sąd uznał dokumenty urzędowe, które ocenił zgodnie z dyspozycją art. 244 k.p.c., zgodnie z którym dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania ich prawdziwości, czy autentyczności, przy czym również strony takich zarzutów w toku postępowania nie zgłaszały. Dokumenty prywatne Sąd ocenił na podstawie art. 245 k.p.c., z którego wynika, że dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie w nim zawarte. Co do zasady Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować ich prawdziwość, czy autentyczność. Sąd powziął jednak wątpliwości co do prawdziwości twierdzeń pierwszej żony spadkodawcy, matki powoda S. S. jakoby powodem jej rozstania ze spadkobiercą było używanie przez niego przemocy związanej z uzależnieniem alkoholowym. Powyższemu przeczą ustalenia dokonane w trakcie postępowania dowodowego w sprawie. Wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka S. S. został cofnięty z uwagi na jej stan zdrowia k. (185).

Za prawdziwe Sąd co do zasady uznał zeznania złożone przez powoda, gdyż były one spójne, logiczne i konsekwentne. Swoje twierdzenia powód popierał stosownymi dowodami, Sąd w szczególności miał na uwadze zeznania pozwanego w zakresie, w jakim odnosiły się one do kwestii stanowiących podstawę wydziedziczenia powoda i jego zstępnych według postanowień testamentu spadkodawcy, w szczególności w zakresie:

- jego relacji ze spadkodawcą od czasu przeprowadzki spadkodawcy do S.,
- jego relacji z matką S. S.,
- jego postępowania wobec pierwszej żony E. S. i córek M. S. (2) oraz A. S., w tym sposobu wywiązywania się powoda ze świadczeń alimentacyjnych.

Sąd uznał zeznania powoda za wiarygodną podstawę poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych.

Sąd uznał za wiarygodne również zeznania pozwanej M. S. (1), gdyż były one spójne, logiczne i konsekwentne, w szczególności znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadków na okoliczności podniesione w toku procesu przez strony. Za prawdziwe Sąd uznał w szczególności zeznania pozwanej w zakresie sytuacji finansowej w jej małżeństwie, historii jej związku ze spadkodawcą oraz sposobu finansowania zakupu nieruchomości przy ul. (...) w S.. Sąd uznał zeznania pozwanej za rzetelną podstawę poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych. Mimo iż jej zeznania w zakresie częstotliwości kontaktów powoda ze spadkodawcą i ilości podjętych prób zmierzających do odnowienia relacji z ojcem różnią się od zeznań powoda w tej kwestii, w opinii Sądu wynika to z faktu, iż spadkodawca unikał uczestnictwa pozwanej w tych relacjach i nie miała ona pełnej wiedzy na temat, nie mogła też wiedzieć o wszelkich próbach podejmowanych przez powoda dla odnowienia relacji z ojcem.

Walor wiarygodności Sąd przyznał zeznaniom świadka I. K., uznając je za spójne, logiczne, konsekwentne a przede wszystkim korespondujące z całokształtem pozostałego materiału dowodowego, w szczególności z zeznaniami stroni osób przesłuchanych w charakterze świadków. W szczególności Sąd uznał je za wiarygodne i obiektywne w zakresie

opisu stosunków osobistych i wzajemnych relacji na przestrzeni lat pomiędzy powodem i spadkodawcą, ich życia osobistego i jego wpływu na podejmowane przez nich decyzje i sposób postrzegania otaczających spraw. Zeznania świadka I. K. są, w ocenie Sądu, podstawowym źródłem w zakresie ustalenia stanu faktycznego sprawy, jako że świadek ten jako jedyny znał dobrze powoda i spadkodawcę oraz miał z nimi na bieżąco poprawny kontakt przez cały okres będący przedmiotem zainteresowania Sądu w niniejszej sprawie.

Sąd uznał za prawdziwe i wiarygodne zeznania złożone przez świadków E. L., M. W., B. F. (1), J. G. i C. S.. Ich zeznania są logiczne, spójne i korespondują ze sobą nawzajem, będąc dla Sądu źródłem dowodowym w zakresie relacji powoda ze spadkobiercą oraz źródeł finansowania zakupu przez spadkodawcę i pozwaną mieszkań przy ul. (...) a następnie (...) w S..

Za prawdziwe i wiarygodne Sąd uznał również zeznania córki powoda A. S., nie wnoszą one jednakże istotnych ustaleń w poczet stanu faktycznego.

Sąd uznał, że w niniejszej sprawie zachodziły podstawy do dopuszczenia dowodu z nagrania głosu spadkodawcy na taśmie magnetofonowej. Dowód ten koresponduje z zeznaniami świadka I. K. na temat rzeczywistych powodów zerwania przez spadkodawcę relacji z powodem i jego wydziedziczenia.

W ocenie Sądu powództwo o zapłatę zachowku nie zasługiwało na uwzględnienie.

Poza sporem w niniejszym postępowaniu pozostawała kwestia, że powód należy do spadkobierców ustawowych K. S. oraz że w przypadku dziedziczenia ustawowego byłby powołany do połowy spadku zgodnie z art. 931 § 1 k.c., który stanowi, że w pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek; dziedziczą oni w częściach równych. Bezsporny jest fakt posiadania przez powoda legitymacji procesowej uprawniającej go do dochodzenia zachowku. Przedmiotem sporu była natomiast ważność rozrządzenia w testamencie spadkodawcy w zakresie wydziedziczenia powoda i jego zstępnych.

Na podstawie art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). Na podstawie § 2 jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Instytucja zachowku charakteryzuje się tym, że swoboda dysponowania majątkiem za życia, na przykład w formie darowizn, czy swoboda testowania pozwalająca na dowolne dysponowanie majątkiem w testamencie na wypadek śmierci jest w pewnym stopniu ograniczona. Jak wynika z przytoczonego przepisu, z prawa do zachowku wynika roszczenie pieniężne skierowane do spadkobiercy powołanego przez spadkodawcę do dziedziczenia. Rozmiar tego roszczenia uzależniony jest od wielkości udziału spadkowego, jaki przypadłby osobie uprawnionej przy dziedziczeniu ustawowym. Obowiązek zapłaty zachowku powstaje z chwilą śmierci spadkodawcy i zaliczany jest do długów spadkowych. Roszczenie o zachówek powstaje wówczas, gdy spadkodawca sam nie zapewnił uprawnionemu należnego mu zachowku, czy to w postaci dziedziczenia, ustanowienia zapisu lub dokonania darowizny. Dopiero w przypadku, gdy uprawniony nie uzyska żadnych korzyści ze spadku powstaje po jego stronie roszczenie w stosunku do spadkobiercy o zapłatę zachowku lub, gdy uprawniony uzyskał korzyść jedynie w części, roszczenie o uzupełnienie zachowku. Na gruncie niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości, że powód nie uzyskał żadnych korzyści majątkowych. Spadkodawca na jego rzecz nie dokonał jakichkolwiek darowizn, czy zapisów. Jak wynika z poczynionych przez Sąd ustaleń spadkodawca wywiązywał się z podstawowych obowiązków względem powoda, jakim było zaspokajanie świadczeń alimentacyjnych. W przypadku, gdyby spadkodawca nie sporządził testamentu, w którym powód został wydziedziczony, w drodze dziedziczenia ustawowego nabyłby on prawo do połowy spadku. W związku z tym

rozpoznając roszczenie o zachowek, uznać należało, że przysługuje powodowi prawo dochodzenia 1/2 udziału, jaki by uzyskał w drodze dziedziczenia ustawowego.

Na podstawie art. 1008 k.c. Spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczenie), jeżeli uprawniony do zachowku:

1. wbrew woli spadkodawcy postępuje upoczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego;
2. dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci;
3. upoczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Powyższy katalog przyczyn wydziedziczenia ma charakter zamknięty, toteż niedopuszczalne jest wydziedziczenie w oparciu o inne przesłanki. Jako podstawę wydziedziczenia w testamencie spadkobierca podał:

#.

- upoczywie nie dopełnianie przez powoda względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych, w szczególności nie interesowanie się losem spadkodawcy i nie utrzymywanie z nim jakichkolwiek kontaktów od co najmniej 3 lat,
- upoczywie postępowanie wbrew woli spadkodawcy w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego poprzez przyczynienie się do przewlekłej choroby psychicznej swojej córki M. S. (2), opuszczenie żony z dwojgiem dzieci pozostawiając te osoby bez środków utrzymania, doprowadzenie stosunków ze swoją matką do takiego stanu, że zmuszona była opuścić wspólnie wzniesiony i zamieszkiwany dom.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem żeby wydziedziczenie było skuteczne, musi zostać zachowanych szereg wymogów formalnych. Po pierwsze spadkodawca winien w sposób wyraźny wyjawić swój zamiar pozbawienia spadkobiercy ustawowego przysługującego mu zachowku. Po drugie, zgodnie z art. 1009 k.c., wskazać przyczynę takiego rozrządzenia, przy czym przyczyna taka musi rzeczywiście, obiektywnie istnieć (wyrok SA w Białymstoku z dnia 12 kwietnia 2013 r., IACa 517/12, lex 1311921). Spadkobierca bezpodstawnie wydziedziczony może dochodzić zachowku, powołując się na bezzasadność wydziedziczenia, co też jest przedmiotem powództwa w sprawie.

Wprawdzie rozrządzenie spadkodawcy w kwestii wydziedziczenia powoda i jego zstępnych wypełnia w sposób formalny przesłanki art. 1008 k.c., to w ocenie Sądu, w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności dowodu z przesłuchania świadków i stron, przyczyny wydziedziczenia wskazane przez spadkodawcę są nieadekwatne do ustalonego stanu faktycznego. W pojęciu upoczywego nie dopełniania względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych (art. 1008 pkt 3 k.c.) mieści się zachowanie prowadzące do faktycznego zerwania kontaktów rodzinnych i ustania więzi uczuciowej (wyrok SN z dnia 7 listopada 2002 r., II CKN 1397/00, LEX nr 75286). Pomiedzy powodem i spadkodawcą nie było bliskich i częstych kontaktów, nie jest to jednakże w ocenie Sądu wyłącznie wina powoda. Również spadkodawca uzewnętrzniał niechęć do syna i odsunął się od niego unikając spotkań i rozmów, tak osobistych jak i telefonicznych, zarówno w czasie pobytów w C., jak i w Polsce aż do dnia śmierci.

Nie może zostać uwzględniony zarzut spadkodawcy (Art. 1008 pkt 1 k.p.c.), według którego powód był odpowiedzialnym choroby psychicznej córki i jako taki nie został przez Sąd wzięty pod uwagę. Powód obalił w trakcie procesu dwie pozostałe przyczyny wydziedziczenia, doprowadzenie stosunków ze swoją matką do takiego stanu, że zmuszona była opuścić wspólnie wzniesiony i zamieszkiwany dom oraz pozostawienie żony z dwojgiem dzieci bez środków utrzymania. Powyższe nie znajduje uzasadnienia w zebranych materiale dowodowym. Nadmienić należy, iż przyczyna wydziedziczenia wskazana w art. 1008 pkt 1 k.c. wymaga spełnienia łącznie trzech przesłanek, takich jak sprzeczności postępowania z zasadami współżycia społecznego, upoczywości takiego postępowania oraz dezaprobaty spadkodawcy. Ze stanu faktycznego sprawy nie wynika, aby spadkodawca kiedykolwiek bezpośrednio okazał powodowi dezaprobatę względem jego postępowania. Sąd na podstawie całokształtu materiału dowodowego, zarówno osobowego, jak i rzeczowego doszedł do wniosku, że również pozwana w trybie art. 6 k.c. nie wykazała, iż

zachowanie powoda wypełniło przyczyny wydziedziczenia wskazane w testamencie, przy czym ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał właśnie na niej. Zgodnie z naczelną zasadą procesową wyrażoną w art. 6 k.c., z którego wynika, że ciężar dowodu faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Niniejszy przepis statuuje zasadę kontrydiktoryjności, która charakteryzuje się tym, że to strona jako dysponent procesu powinna była przedłożyć dowody na potwierdzenie okoliczności, na jakie się powoływała. Pozwana nie przedłożyła jednak rzetelnego materiału dowodowego, który stanowiłby podstawę do przyjęcia, że rzeczywiście postępowanie powoda wypełniło przesłanki wydziedziczenia według art. 1008 pkt 1 i 3 k.c., chociaż taką właśnie linię obrony w początkowym stadium procesu obrała. Dowód z zeznań świadków zawnioskowanych przez pozwaną nie potwierdził istnienia obiektywnie nagannego zachowania powoda względem ojca, pierwszej żony czy córek z pierwszego małżeństwa- M. i A. .

Wobec powyższego w ocenie Sądu na podstawie art. 1008 pkt 1 i 3 k.c. na zasadzie a contrario rozrządzenie spadkodawcy w przedmiocie pozbawienia powoda zachowku jest nieważne.

Sąd uznał, że roszczenie o zachówek z jakim wystąpił powód, jest niezgodne z zasadami współżycia społecznego i z tego względu nie zasługuje na uwzględnienie.

Na podstawie art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Zgodnie z przyjętą przez Sąd Najwyższy linią orzecniczą, stosowanie art. 5 k.c. do spadkowych praw podmiotowych, w tym do instytucji zachowku, nie jest wykluczone (wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, LEX nr 152889). Zachowanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego przejawia się nadużyciem prawa podmiotowego, które charakteryzuje się zachowaniem naruszającym zasady moralne, zasady uczciwości i przyzwoitości zachodzące w relacjach interpersonalnych, a w szczególności w relacjach rodzinnych. Zasady współżycia społecznego stanowią podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania. Na ich treść składają się zarówno elementy etyczne, jak i socjologiczne, kształtowane przez oceny moralne i społeczne. Niemożliwym jest w związku z tym utworzenie zamkniętego katalogu zasad współżycia społecznego, gdyż kształtują się one wraz z ewolucją społeczeństwa. Niezmiennie mają one jednak służyć ochronie wartości moralnych, które powszechnie to społeczeństwo wyznaje. Podkreślenia przy tym wymaga, że zasady te pozostają w nierozłącznym związku z całościowym kontekstem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki rozstrzygnięcia w sytuacjach wyjątkowych, które przepis ten ma na względzie. Dla jego zastosowania konieczna jest ocena całości kształtu szczególnych okoliczności rozpatrywanego przypadku, w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym. Poddając ocenie roszczenie o zachówek, uzasadnionym jest odwołanie się do orzecznictwa Sądu Najwyższego. Zastrzec jednakże trzeba, iż zachówek stanowi minimum zagwarantowanego udziału w spadku spadkobiercy ustawowemu i pozbawić tego udziału na podstawie art. 5 k.c. można jedynie w sytuacjach rzeczywiście wyjątkowych (wyrok SN z dnia 25 stycznia 2001 r., I CKN 250/00, LEX nr 490432). Powszechnie uznaje się związek zasad współżycia społecznego, do których odwołuje się klauzula generalna z art. 5 k.c., z ogólnie uznanymi normami moralnymi. Wskazuje się, że ma ona na celu zapobieganie stosowaniu prawa w sposób, który ma na celu wywarcie skutków niemoralnych, albo rozmiijających się zasadniczo z celem, dla którego dane prawo było ustanowione (wyrok SN z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 290/09, LEX nr 560607). W ocenie Sądu Najwyższego działanie powoda czyniącego użytek z przysługującego mu prawa podmiotowego, jakim jest roszczenie o zachówek stoi w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego wówczas, gdy w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowalnych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musiało być ocenione negatywnie (wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2004 r. IV CK215/03, LEX nr 152889).

Sąd po rozpoznaniu niniejszej sprawy uznał, że roszczenie o zachówek, z jakim wystąpił powód było niezgodne z zasadami współżycia społecznego. Decydującą kwestią w tej sprawie jest dokonana przez Sąd oceną życia pozwanej. Jedynym składnikiem majątku, do którego kierowane jest roszczenie powoda stanowi udział spadkodawcy w nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny nr (...) położony przy ul. (...) w S.. W toku postępowania jednoznacznie ustalone zostało, iż nieruchomość ta została zakupiona przez spadkodawcę i pozwaną za środki pochodzące z dwóch źródeł, z otrzymywanego przez pozwaną wynagrodzenia za pracę, jaką świadczyła podczas oddelegowania do C., oraz ze sprzedaży poprzednio zajmowanego mieszkania położonego przy ul. (...) w S., zakupionego przed ślubem

pozwanej ze spadkodawcą za środki pochodzące wyłącznie od jej rodziców. Ustalono również, że spadkodawca nie posiadał w tym okresie żadnego majątku ani oszczędności. Jego dochody za pracę oraz otrzymywana przez spadkodawcę od 1991 roku emerytura nie pozwoliły na sfinansowanie majątku wchodzącego w skład masy spadkowej. Cały ciężar finansowania majątku i utrzymania został poniesiony przez pozwaną. Sąd zwrócił uwagę również na fakt, iż przez okres 35 lat poprzedzających śmierć spadkodawcy to pozwana była osobą jemu najbliższą i to ona opiekowała się nim od momentu zachorowania do chwili śmierci. Istotnym jest również to, iż to wokół przedmiotowego lokalu położonego przy ul. (...) w S. koncentruje się życie oraz centrum spraw osobistych pozwanej, a jako że jest to jedyny istotny składnik jej majątku, w przypadku uznania roszczenia powoda musiałaby dokonać sprzedaży tej nieruchomości w celu spłaty jego wierzytelności z tytułu zasadzonego zachowku. W ocenie Sądu uznanie prawa powoda do zachowku byłoby rażąco niesprawiedliwe i w świetle całokształtu sprawy krzywdzące dla pozwanej. Zaznaczyć również należy, iż przeciwko uznaniu prawa powoda do zachowku stoi również porównanie majątku pozwanej i powoda, który jest właścicielem nieruchomości położonej w S., która obejmuje dom na nieruchomości o powierzchni 5000 m² w udziale 4/5 oraz mieszkanie położone w Ł.. Zdaniem Sądu w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, zachodzą podstawy do przyjęcia, że działanie powoda, czyniącego użytek z przysługującego mu prawa było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Celem instytucji zachowku jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny wymienionych w art. 991 § 1 k.c. poprzez zapewnienie im niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego ułamkowi wartości udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. W ocenie Sądu ochrona powyższego interesu majątkowego nie może nastąpić kosztem majątku stworzonego przez pozwaną, w szczególności kosztem mieszkania stanowiącego centrum jej spraw życiowych, w którym mieszkała przez 11 lat wspólnie ze spadkodawcą aż do jego śmierci.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd orzekł jak w pkt I wyroku na podstawie art. 5 k.c. w związku z art. 991 § 2 k.c. na zasadzie a contrario.

O kosztach postępowania Sąd orzekł jak w pkt II wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądzając na rzecz pozwanej wygrywającej spór koszty zastępstwa procesowego według stawki wynikającej z § 6 ust 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28.09.2002r (tekst jed. Dz. U. 2013, poz. 490)